

środkowej, której wynikiem staje się fenomen cywilizacji willanowiańskiej, a z drugiej strony na półwyspie i okolicznych wyspach powstają najstarsze osady i miasta greckie. Powyższą sytuację można uznać za zrozumiałą tylko wówczas, jeśli przyjąć za fakt bezsporny istnienie przez cały omawiany okres ożywionych kontaktów handlowych ze światem zewnętrznym, czego jednym z najbardziej widocznych przejawów, sądząc po bogactwie wyposażenia części grobowców odkrytych na terenie Etrurii i Lacjum, był wzrost bogactwa niektórych grup ludności, chowających swoich zmarłych wraz ze złotą biżuterią i znaczną ilością przedmiotów z brązu, świadczących dowodnie o ich zamożności.

Jak obecnie wiadomo, z bezspornymi śladami działalności handlowej Greków w środkowej części półwyspu spotykamy się już w tzw. fazie przedkolonizacyjnej, tzn. jeszcze przed założeniem Pithekusai czyli w drugiej ćwierci VIII wieku p.n.e. Wydaje się zatem bardzo prawdopodobne, iż poszukiwanie kruszców było z dawien dawna, tzn. przynajmniej od epoki minojskiej i mykeńskiej głównym motorem handlu dalekosiężnego i podejmowanego przez żeglarzy ryzyka zamorskich wypraw, jak na to wskazuje m.in. bliskie sąsiedztwo Pithekusai i Kume z mykeńskimi osadami w okolicach dzisiejszej Castiglione i Vivara<sup>17</sup>. Jednakże w miarę jak brąz był coraz powszechniej wypierany przez żelazo, z racji jego zdecydowanie większej wartości użytkowych, z którego wyrabiano się już we wczesnej fazie większość przedmiotów i artykułów codziennego użytku, mimo iż wymagało to zastosowania znacznie trudniejszej aniżeli w przypadku miedzy i cyny technologii wydobycia i przerobu rud żelaznych, sytuacja Etrurii, m.in. pod wpływem różnego rodzaju czynników zewnętrznych, ulega stopniowej zmianie.

Oprócz przyczyn natury polityczno-społecznej i militarnej, w poważnym stopniu na zmianę ówczesnego układu sił w środkowej, a po części również i w południowej Italii wpłynął fakt, iż rudy żelaza, kruszec w owej epoce o znaczeniu wręcz strategicznym, występowały powszechnie niemal w całym świecie śródziemnomorskim, stąd też dotychczasowi potentaci w dziedzinie metalurgii utracili na ogół swoją dominującą pozycję w handlu. Nie bez znaczenia był tu również dostrzegalny wzrost roli handlu lądowego i śródlądowego, z czego w największym stopniu skorzystały kraje usytuowane głębiej na lądzie, które jak np. Etruria właściwa czy Lacjum, a ściślej ta jego część, która leżała w dolnym biegu rzeki Tybr, posiadały wyjątkowo dogodne warunki do uprawy roli i hodowli bydła, przy jednoczesnym, zwłaszcza w przypadku Rzymu, korzystnym usytuowaniu względem głównych szlaków komunikacyjnych Morza Śródziemnego.